

# Mateusz Adamek

---

## Metafizyka w ujęciu Nicolaia Hartmanna i Ludwiga Wittgensteina

---

Folia Philosophica 28, 69-81

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mateusz Adamek

# Metafizyka w ujęciu Nicolai Hartmanna i Ludwiga Wittgensteina

## Wprowadzenie

Artykuł ten w żadnym razie nie ma ambicji wyczerpania zarysowanego w tytule zagadnienia. Kwestia ta, ze względów zarówno historyczno-filozoficznych, jak i systematycznych, domaga się wyczerpującej analizy monograficznej, która ujawni subtelności Hartmannowskiego oraz Wittgensteinowskiego rozumienia terminu „metafizyka”.

Termin „metafizyka” jest wprawdzie wieloznaczny<sup>1</sup>, ale można wyróżnić dwa zasadnicze rozumienia tego terminu: rozumienie klasyczne (tradycja arystotelesowsko-tomistyczna) i rozumienie kantowskie<sup>2</sup>.

W ramach tradycji arystotelesowsko-tomistycznej metafizyka jest rozumiana jako nauka dotycząca:

- 1) pierwszych przyczyn i najważniejszych zasad świata<sup>3</sup>;
- 2) bytu jako bytu oraz tego, co przysługuje mu w sposób istotny<sup>4</sup>;

---

<sup>1</sup> Por. S. Kamiński: *Metody współczesnej metafizyki*. W: Idem: *Pisma wybrane*. T. 2: *Filozofia i metoda. Studia z dziejów metod filozofowania*. Red. J. Herburt. Lublin 1993, s. 43 i nast.

<sup>2</sup> Por. A.J. Noras: *Kant a neokantyzm badeński i marburski*. Katowice 2005, s. 17.

<sup>3</sup> Por. Arystoteles: *Metafizyka*. Tłum. M.A. Krąpiec, A. Maryniarczyk. Lublin 1996, księgi: A, B.

<sup>4</sup> Por. ibidem, księga Γ.

- 3) substancji pierwszej<sup>5</sup>;
- 4) Absolutu i substancji ponadmysłowych<sup>6</sup>.

W ramach tradycji kantowskiej termin „metafizyka” jest rozumiany dwojako: metafizyka jako „metafizyka szczegółowa” (*metaphysica specialis*) i metafizyka jako „metafizyka ogólna” (*metaphysica generalis*)<sup>7</sup>. Zarówno metafizyka szczegółowa, jak i metafizyka ogólna są naukami apriorycznymi, które wykraczają poza granice doświadczenia empirycznego<sup>8</sup>.

Kant przejmuje termin *metaphysica specialis* od Baumgartena, który — za Wolffem — definiuje go w następujący sposób: metafizyka szczegółowa jest:

- 1) nauką o Bogu (metafizyka jako „teologia racjonalna”);
- 2) nauką o świecie (metafizyka jako „kosmologia racjonalna”);
- 3) nauką o człowieku (metafizyka jako „psychologia racjonalna”).

Kant, przejmując termin Wolffa, zasadniczo zmienia jego znaczenie. Wedle autora *Krytyki czystego rozumu* przedmiotami metafizyki szczegółowej są trzy idee: idea „Boga”, idea „wolnej woli” i idea „nieśmiertelności duszy”<sup>9</sup>.

Również termin *metaphysica generalis* Kant zaczerpnął od Baumgartena, który — za Wolffem — definiuje metafizykę ogólną jako naukę o bycie jako takim. Kant, przejmując termin Wolffa, zasadniczo zmienia jego znaczenie. Metafizyka ogólna jest ontologią, przy czym termin „ontologia” Kant definiuje w następujący sposób: „[...] ontologia rozważa intelekt w systemie wszystkich pojęć i zasad odnoszących się do przedmiotów w ogóle”<sup>10</sup>. Mówiąc inaczej: metafizyka ogólna (ontologia) jest systemem zasad czystego intelektu, które są jednocześnie pryncypiami poznania i pryncypiami przedmiotu możliwego doświadczenia<sup>11</sup>.

W artykule analizuję relację zachodzącą między Hartmannowskim rozumieniem terminu „metafizyka” a Wittgensteinowskim rozumieniem tego terminu. Na początku tej analizy należy odpowiedzieć na pytanie: czy adekwatnym tłem tej analizy jest klasyczne rozumienie terminu „metafizyka”, czy też jego kantowskie rozumienie? O ile w odniesieniu do Hartmanna odpowiedź na to pytanie nie nastrocza

<sup>5</sup> Por. ibidem, księgi: Z, H, Θ.

<sup>6</sup> Por. ibidem, księga Λ.

<sup>7</sup> Por. I. Kant: *Krytyka czystego rozumu*. Tłum. R. Ingarden. Kęty 2001, B 869.

<sup>8</sup> Por. A. J. Noras: *Kant a neokantyzm badeński i marburski...*, s. 43.

<sup>9</sup> Por. I. Kant: *Krytyka czystego rozumu...*, B 395.

<sup>10</sup> Ibidem, B 873.

<sup>11</sup> Por. ibidem, A 148—A 235 (B 188—B 294).

trudności — Hartmann należy bowiem do szeroko rozumianego nurtu neokantowskiego<sup>12</sup> — o tyle w odniesieniu do Wittgensteina odpowiedź ta obarczona jest licznymi wątpliwościami. Sytuowanie bowiem Wittgensteina w jednej albo drugiej tradycji rozumienia terminu „metafizyka” wydaje się napotykać nieprzezwyciężalne trudności. W artykule uzasadniam następującą tezę: zarówno Hartmannowskie, jak i Wittgensteinowskie rozumienie terminu „metafizyka” (mimo zasadniczych różnic) zakorzenione jest w kantowskiej tradycji rozumienia tego terminu<sup>13</sup>.

## Hartmannowskie rozumienie terminu „metafizyka”

Filozofia Hartmanna stanowi próbę odrodzenia metafizyki i ontologii w dwudziestowiecznej filozofii niemieckiej<sup>14</sup>. W tym celu Hartmann nawiązuje do dwóch nurtów filozoficznych dominujących

---

<sup>12</sup> Rzetelność historyczno-filozoficzna nakazuje odnotować, że w literaturze przedmiotu trwa spór, który dotyczy usytuowania koncepcji Hartmanna w ramach neokantyzmu marburskiego i/lub w ramach szeroko rozumianej „fenomenologii”. Należy jednak podkreślić, że problem leżący u podstaw tego sporu wykracza poza skromne ramy tego artykułu. Odnotować trzeba, że do autorów podkreślających przynależność Hartmanna do fenomenologii należą między innymi M. Landmann i H.-G. Gadamer. Natomiast między innymi J. Klein podkreśla neokantowski rodowód filozofii Hartmanna.

<sup>13</sup> Por. z tezą sformułowaną przez Andrzeja J. Norasa, która brzmi: „[...] zachodzi pokrewieństwo filozofii Hartmanna i filozofii Wittgensteina z ideą Kanta”. A. J. N o r a s: *Kant a neokantyzm badeński i marburski...*, s. 78, przypis 224.

<sup>14</sup> Por. J. M. B o c h e ń s k i: *Europäische Philosophie der Gegenwart*. Bern—München 1951, s. 218—225. Stwierdzenie, wedle którego w filozofii Hartmanna mamy do czynienia z próbą odrodzenia metafizyki i ontologii, stanowi podstawowe kryterium historyczno-filozoficzne pozwalające zaliczyć filozofię Hartmanna do nurtu określanego mianem „postneokantyzm”. Badania historyczno-filozoficzne pokazują, że do nurtu tego zaliczyć należy, oprócz Hartmanna, przede wszystkim Heideggera i Jaspersa. Wymienieni filozofowie jednoznacznie wskazują jednostronność teoriopoznawczej interpretacji filozofii krytycznej Kanta dokonanej w dwóch wielkich szkołach neokantyzmu (szkole badeńskiej i szkole marburskiej) i podkreślają konieczność ustalenia metafizycznej i ontologicznej wykładni filozofii królewieckiego myśliciela. Por. A. J. N o r a s: *Kant a neokantyzm badeński i marburski...*, s. 230.

w Niemczech na przełomie wieku XIX i XX: fenomenologii Husserla oraz neokantyzmu marburskiego<sup>15</sup>.

Rdzeniem filozofii jest — wedle Hartmanna — ontologia i metafizyka problemów<sup>16</sup>. Teza ta jest dokonaniem *expressis verbis* nawiązaniem do tradycji kantowskiej. W tradycji tej bowiem odróżnia się bardzo wyraźnie ontologię (*metaphysica generalis*) od metafizyki<sup>17</sup>. Termin „metafizyka” używany w tradycji kantowskiej obciążony jest strukturalną wieloznacznością. Hartmann zasadniczo wyróżnia cztery znaczenia tego terminu<sup>18</sup>:

- 1) „metafizyka” w rozumieniu „naturalna skłonności rozumu”;
- 2) „metafizyka” w rozumieniu „nauka”;
- 3) „metafizyka” w rozumieniu „metafizyka problemów”;
- 4) „metafizyka” w rozumieniu „metafizyka dogmatyczna”.

Dwa pierwsze znaczenia terminu „metafizyka” Hartmann zaczerpnął z analiz Kanta. Dwa pozostałe znaczenia są natomiast autorskim dorobkiem autora *Zarysu metafizyki poznania*.

„Metafizykę” w znaczeniu „naturalna skłonności rozumu” Kant definiuje w następujący sposób: „To jest, jak z natury powszechnego rozumu ludzkiego powstają pytania, które stawia sobie rozum i do których rozwiązania w sposób, w jaki tylko potrafi, skłania go jego własna potrzeba. [...] tymi naturalnymi pytaniami są np.: czy świat ma początek, czy też istnieje odwiecznie, czy jest skończony, czy nieskończony itp.”<sup>19</sup>. W dziele *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka* dodaje: „Metafizyka jako naturalna skłonność rozumu istnieje rzeczywiście, lecz sama przez się jest z reguły dialektyczna i zwodnicza”<sup>20</sup>.

„Metafizyka” jako „nauka” stanowi — wedle Kanta — system zasad czystego rozumu, które są jednocześnie zasadami przyrody. Należy przy tym podkreślić, że „metafizyka” w tym znaczeniu jest postu-

<sup>15</sup> Por. *ibidem*, s. 221.

<sup>16</sup> Por. *ibidem*, s. 77—78.

<sup>17</sup> Rozróżnienie to nie funkcjonuje w ramach tradycji neotomistycznej. Por. np. A.B. Stępień: *Metafizyka a ontologia*. „Roczniki Filozoficzne KUL” 1961, nr 9, z. 1, s. 85—99.

<sup>18</sup> Por. A.J. Noras: *Kant a neokantyzm badeński i marburski...*, s. 69.

<sup>19</sup> I. Kant: *Krytyka czystego rozumu...*, B 21—22. Należy podkreślić, że przytoczone Kantowskie przykłady pytań metafizycznych mają dziś wartość jedynie historyczną. Pytania te współcześnie nie uchodzą za domenę analiz metafizycznych, ale kosmologicznych (w sensie kosmologii matematycznej, która posługuje się modelami kosmologicznymi formułowanymi zgodnie z ogólną teorią względności Einsteina). Por. M. Heller: *Teoretyczne podstawy kosmologii*. Warszawa 1988.

<sup>20</sup> I. Kant: *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka*. Tłum. B. Bornstein. Warszawa 1993, s. 176, § 60.

latem, którego Kant nie zrealizował. Krytyka rozumu (filozofia transcendentalna) bowiem stanowi tylko i wyłącznie prolegomena do tak rozumianej metafizyki<sup>21</sup>.

W odniesieniu do znaczeń 3. i 4. terminu „metafizyka” Andrzej J. Noras zauważa: „Metafizyka problemów jest niejako metafizyką naturalną i Hartmann żywi przekonanie, że Kantowska krytyka jej nie dotyczy. [...] Krytyka królewieckiego myśliciela kieruje się przeciwko metafizyce dogmatycznej, która polega na doprowadzeniu do rozwiązania problemów filozoficznych za wszelką cenę, na znalezieniu rozwiązania na podstawie chybionych założeń. Właśnie przeciwko takiej metafizyce zwraca się Kantowska krytyka”<sup>22</sup>. Istotę metafizyki problemów w ujęciu Hartmanna można wydobyć, odwołując się do analiz metodologicznych tego filozofa.

Wedle Hartmanna metoda analiz filozoficznych jest trójczłonowa. Analizy filozoficzne rozpoczynają się od opisu fenomenologicznego badanego zagadnienia (człon 1.) — „ta analityczna praca wstępna pozostaje z zasady poza jakimkolwiek stanowiskiem, jakimkolwiek teoriami i rozwiązaniami, [...] poza wszelkim uformowaniem problemu. Jej przedmiotem jest czysta *quaestio facti*”<sup>23</sup>. Po dokonaniu opisu fenomenologicznego badanego zagadnienia następuje analiza problemów, które wydobywane są z opisu fenomenologicznego. Człon ten nosi miano „aporetyka” (człon 2.). Hartmann stwierdza: „[...] analiza problemu musi stanowić obok opisu fenomenu [zagadnienia — M.A.] drugą część wstępną [...]. Tu trzeba wydobyć to, co w fenomenie budzi pytania, wskazać punkty, które do filozoficznego rozumienia wymagają teorii [...]. Jest to metoda czystego badania samych problemów przed ich opracowaniem teoretycznym i niezależnie od możliwych prób ich rozwiązania. Metoda oddzielania rzeczy zrozumiałych od niezrozumiałych [...]”<sup>24</sup>. Ostatnim członem jest konstrukcja teorii (człon 3.). Należy przy tym podkreślić, że Hartmann twierdzi, że konstrukcja teorii opiera się na metodzie redukcyjnej znanej z nauk

---

<sup>21</sup> Por. N. H a r t m a n n: *Kant und die Philosophie unserer Tage*. In: I d e m: *Kleinere Schriften*. Bd. 3: *Vom Neukanianismus zur Ontologie*. Berlin 1958, s. 278. „Metafizyka jest niewątpliwie najtrudniejszą ze wszystkich dziedzin wiedzy ludzkiej; atoli nigdy jeszcze nie została ona napisana. [...] Metafizyka nie jest niczym innym niż filozofią dotyczącą pierwszych zasad”. I. K a n t: *Rozprawa o wyraźności zasad naczelných teologii naturalnej i filozofii moralnej*. Tłum. K. R a k. W: I. K a n t: *Pisma przedkrytyczne*. Toruń 1999, s. 63.

<sup>22</sup> A. J. N o r a s: *Kant a neokantyzm badeński i marburski...*, s. 70—71.

<sup>23</sup> N. H a r t m a n n: *Zarys metafizyki poznania...*, s. 41.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 42.

przyrodniczych<sup>25</sup>. Teza ta jest równoznaczna ze stwierdzeniem, że wszelkie teorie filozoficzne mają charakter hipotetyczny.

Przedstawiona rekonstrukcja Hartmannowskich analiz metodologicznych umożliwia precyzyjne zdefiniowanie terminu „metafizyka problemów”. Metafizyka problemów jest analizą wieczystych i nierozwiązywalnych problemów filozofii — analizą, która sprowadza się do opisu zagadnień („fenomenów” — w terminologii Hartmanna) i opisu problemów wyłaniających się z fenomenologicznego opisu zagadnień. Metafizyka problemów w żadnym sensie nie jest teorią; jest ona fenomenologią i aporetyką nierozwiązywalnych problemów filozoficznych. Widać tu wyraźne nawiązanie do Kantowskiego systemu antynomii czystego rozumu<sup>26</sup>. Antynomie czystego rozumu, które wymienia Kant, są wynikiem rzetelnie przeprowadzonej aporetyki, w której — twierdzi Hartmann — natrafiono na nierozwiązywalne problemy filozoficzne<sup>27</sup>. Właśnie te problemy stanowią — wedle Hartmanna — wieczyste *residuum* metafizyki problemów. W przeciwieństwie do tak rozumianej metafizyki problemów — metafizyka dogmatyczna nie ogranicza się tylko do opisu fenomenologicznego i aporetyki, ale „za wszelką cenę”<sup>28</sup> (na przykład za cenę przyjmowanych *ad hoc* założeń dotyczących substratu rzeczywistości) próbuje rozwiązać problemy uwidocznione w aporetyce. Do tych tez Hartmann dodaje podstawowe dla tych analiz stwierdzenie, wedle którego metafizyka problemów za pomocą opisu fenomenologicznego i rzetelnie przeprowadzonej aporetyki ujawnia „irracjonalny aspekt bytu”, to znaczy ten aspekt, który wymyka się poznaniu. „Teorie metafizyczne — stwierdza Hartmann — są próbami rozwiązania pewnych kompleksowych problemów. Ich wyśrubowana spekulacja była wprawdzie błędem, to jednak, że poruszały się wokół niebezpiecznych granic tego, co pojmowalne, nie było ich błędem; leżało to w naturze ich problemów [...]. Są problemy, których nigdy nie będzie można rozwiązać do końca, w których zawsze pozostanie nierozwiązana reszta, coś nieprzeniknionego, irracjonalnego. [...] problemy tego rodzaju nazywa się »problemami metafizycznymi«”<sup>29</sup>.

Wcześniej stwierdzono, że rdzeniem filozofii jest — według Hartmanna — ontologia i metafizyka. Ontologia jest nauką o tym, co prawdziwie bytujące (Platońskie *ὄντως ὄν*), przy czym tym, co prawdzi-

<sup>25</sup> Por. A.J. N o r a s: *Teoria dwóch światów. Lask a Hartmann*. W: *Między kantyzmem a neokantyzmem*. Red. A.J. N o r a s przy współdziale D. K u b o k a. Katowice 2002, s. 106—110.

<sup>26</sup> I. K a n t: *Krytyka czystego rozumu...*, A 426—A 462 (B 454—B 490).

<sup>27</sup> N. H a r t m a n n: *Zarys metafizyki poznania...*, s. 298.

<sup>28</sup> A.J. N o r a s: *Kant a neokantyzm badeński i marburski...*, s. 71.

<sup>29</sup> N. H a r t m a n n: *Zarys metafizyki poznania...*, s. 13.



wie bytujące, jest transcendentalna sfera pryncypiów poznania (poznania empirycznego i poznania apriorycznego) oraz bytu (bytu realnego i bytu idealnego)<sup>30</sup>. W Hartmannowskiej definicji terminu „ontologia” uwidacznia się nawiązanie do:

- 1) Husserlowskiego rozumienia terminu „ontologia”<sup>31</sup>;
- 2) Kantowskiego rozumienia terminu „ontologia” (ontologia jako *metaphysica generalis*, to znaczy filozofia transcendentalna)<sup>32</sup>;
- 3) Natorpowskiego postulatu, wedle którego rdzeniem filozofii jest kategoriale ufundowanie nauki, przy czym dokonuje się ono dzięki rekonstrukcji przyjmowanych w nauce *explicite* i *implicite* pryncypiów poznania i bytu<sup>33</sup>: pryncypiów teoretycznych i pryncypiów metodologicznych (system praw logicznych będący nomologicznym ujęciem dedukcji)<sup>34</sup>;
- 4) marburskiej interpretacji Platońskiej teorii idei<sup>35</sup>;

<sup>30</sup> Por. A.J. N o r a s: *Teoria dwóch światów. Lask a Hartmann...*, s. 109. Por. też I d e m: *Kant a neokantyzm badeński i marburski...*, s. 225.

<sup>31</sup> Mam na uwadze to rozumienie terminu „ontologia”, które Husserl przedstawił w *Badaniach logicznych*. W dziele tym Husserl zarysował, rozwijaną później między innymi w *Ideach czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, koncepcję ontologii, wedle której ontologia jest nauką o naczelnych pryncypiach poznania jako takiego, które definiują jednocześnie ejdetykę dziedziny poznania jako takiego. Por. P. Ł a c i a k: *Struktura i rodzaje poznania „a priori” w rozumieniu Kanta i Husserla*. Katowice 2003, s. 113—142. Należy jednak stwierdzić, że między Hartmannowskim a Husserlowskim rozumieniem terminu „ontologia” zachodzi podstawowa różnica. Husserl wyraźnie odróżnia ontologię formalną od ontologii materialnej. Takie rozróżnienie — ze względów strukturalnych — nie pojawia się w analizach Hartmanna. Por. N. H a r t m a n n: *Zarys metafizyki poznania...*, s. 34—37. Por. też A.J. N o r a s: *Kant a neokantyzm badeński i marburski...*, s. 77.

<sup>32</sup> Mam na uwadze to znaczenie terminu „filozofia transcendentalna”, w którym jest ona tożsama z systemem zasad czystego intelektu, będącymi jednocześnie pryncypiami poznania i pryncypiami przedmiotu możliwego doświadczenia. Por. I. K a n t: *Welches sind die wirklichen Fortschritte, die die Metaphysik seit Leibnizens und Wolf's Zeiten in Deutschland gemacht hat?* In: *Werkausgabe*. Bd. 3. Hrsg. von W. W e i s c h e d e l. Frankfurt am Main 1991, s. 590. Por. I. K a n t: *Krytyka czystego rozumu...*, A 148—A 235 (B 188—B 294). Por. też A.J. N o r a s: *Kant a neokantyzm badeński i marburski...*, s. 44—49.

<sup>33</sup> Natorp ma na uwadze przede wszystkim matematyczne przyrodoznawstwo.

<sup>34</sup> Por. J. K l e i n: *Nicolai Hartmann und die Marburger Schule*. In: *Nicolai Hartmann. Der Denker und sein Werke. Fünfzehn Abhandlungen mit einer Bibliografie*. Hrsg. von H. H e i m s o e t h und R. H e i ß. Göttingen 1952, s. 124. Hartmann *expressis verbis* stwierdza: „Poznanie kategorii jako takie nie poszerza poznania przedmiotu, lecz czyni tylko filozoficznie zrozumiałym fakt poznania tego przedmiotu. Nauka o kategoriach nie jest rozszerzeniem przyrodoznawstwa, lecz rekonstrukcją jego założeń”. N. H a r t m a n n: *Zarys metafizyki poznania...*, s. 415.

<sup>35</sup> Mam na uwadze przede wszystkim marburską interpretację Platońskiego *Sofisty*. W dialogu tym — twierdzą marburczycy (w szczególności Natorp) — mamy do



5) tomistycznej tezy, w myśl której przedmiotem ontologii jest *ens reale* („byt realny”) i *ens rationis* („byt idealny”), natomiast przedmiotem logiki jest *ens supertranscendentale* — byt wyabstrahowany z *ens reale* i *ens rationis*<sup>36</sup>.

Ontologia dotyczy — wedle autora *Zarysu metafizyki poznania* — tylko „racjonalnego aspektu bytu” i jako taka, jest teorią kategorii ontologicznych, które są jednocześnie kategoriami poznania. Rdzeniem filozofii jest zatem — twierdzi Hartmann — ontologia i metafizyka problemów. Ontologia jako filozofia pierwsza dotyczy racjonalnego aspektu bytu i w tym sensie pokrywa się z Kantowską *metaphysica generalis*, natomiast metafizyka problemów dotyczy tego, co przekracza granicę racjonalności i stanowi „irracjonalny moment bytu”.

### Wittgensteinowskie rozumienie terminu „metafizyka”

Wittgenstein w *Przedmowie do Tractatus logico-philosophicus* stwierdza: „Książka zmierza do wytyczenia granic myśleniu, albo raczej — nie myśleniu, lecz wyrazowi myśli. Chcąc bowiem wytyczyć granice myśleniu, trzeba by móc pomyśleć obie strony granicy (więc i to, czego pomyśleć się nie da). Książka dotyczy problemów filozoficznych i pokazuje, że płyną one z niezrozumienia logiki języka. Cały jej sens można ująć tak: co się w ogóle da powiedzieć, da się jasno po-

---

czynienia z przejściem od metafizycznej wykładni terminu „idea” (idea jako byt-w-sobie należący do transcendentnego „królestwa”, określanego mianem κόσμος νοητός) do wykładni teoriopoznawczej (idea jako kategoria poznania empirycznego, tzn. idea jako warunek możliwości poznania empirycznego) i ontologicznej (idea jako kategoria ontologiczna, tzn. idea jako warunek możliwości bytu, przy czym termin „byt” oznacza tu rzeczy czasoprzestrzenne podpadające pod Platoński termin τὰ ὄντα). W ramach tych dwóch wykładni Platoński termin „idea” jest równoznaczny z terminem „pierwovzór” (*Urbild*). Na marginesie należy podkreślić, że jednym z terminów technicznych „wczesnego Wittgensteina” jest termin „pierwovzór logiczny” (*das logische Urbild*). Por. P. Natorp: *Platos Ideenlehre. Eine Einführung in den Idealismus*. Leipzig 1903, s. 22—23, 158. Por. też M. Czarnawska: *Platońska teoria idei w interpretacji filozofii marburskiej*. Białystok 1988, s. 124—132.

<sup>36</sup> Tezę tę precyzyjnie sformułował Jan od św. Tomasza. Por. J.M. Bocheński: *Logika i ontologia*. Tłum. D. Gabler. W: J.M. Bocheński: *Logika i filozofia. Wybór pism*. Red. J. Parys. Warszawa 1993, s. 129. Por. też N. Hartmann: *Zarys metafizyki poznania...*, s. 34—37.

wiedzieć; o czym zaś nie można mówić, o tym trzeba milczeć<sup>37</sup>. Tak zdefiniowany cel analiz filozoficznych pokrywa się z celem, który wyznaczyli filozofii Kant i Hartmann. Wedle Kanta bowiem celem filozofii jest wytyczenie granic możliwemu poznaniu przedmiotów<sup>38</sup>. Wedle Hartmanna natomiast „Celem filozofii jest określenie granic poznania przedmiotu przez wskazanie na irracjonalny (niepoznawalny) moment zawarty w bycie tego przedmiotu”<sup>39</sup>. Zarówno według Kanta, jak i Hartmanna, tak zdefiniowany cel filozofii można osiągnąć, dokonując krytyki „metafizyki tradycyjnej”<sup>40</sup>. Należy przy tym podkreślić, że „Ani Kant, ani Hartmann nie mają zamiaru zniszczenia metafizyki, ale chcą ją zrehabilitować i zrekonstruować jako dyscyplinę, która »będzie mogła wystąpić jako nauka«”<sup>41</sup>. Według Kanta taką rehabilitacją metafizyki jest metafizyka moralności, w której są eksplikowane: idea „Boga”, idea „wolnej woli” i idea „nieśmiertelności duszy”, jako konieczne postulaty rozumu praktycznego, pozwalające zrozumieć, „w jaki sposób w świecie czasoprzestrzennym możliwe jest działanie moralne [...]”<sup>42</sup>. Według Hartmanna natomiast rehabilitacją metafizyki jest metafizyka problemów, która dotyczy „nierozwiązywalnych problemów filozofii [...]”<sup>43</sup>, stanowiących oznakę „irracjonalnego obszaru bytu”.

Celem filozofii jest — twierdzi Wittgenstein — „wytyczenie granic tego, co da się pomyśleć”. Cel ten autor *Tractatus logico-philosophicus* realizuje za pomocą metody logicznej krytyki języka<sup>44</sup>, którą traktuje jako narzędzie „demontażu” metafizyki.

<sup>37</sup> L. Wittgenstein: *Tractatus logico-philosophicus*. Tłum. B. Wolniewicz. Warszawa 1997, 3.

<sup>38</sup> Por. I. Kant: *Krytyka czystego rozumu...*, A 63 (B 88).

<sup>39</sup> N. Hartmann: *Zarys metafizyki poznania...*, s. 13.

<sup>40</sup> Zarówno Kant, jak i Hartmann mianem „metafizyka tradycyjna” określają dogmatyczną metafizykę szkolną, której przedmiotami są: byt jako taki, Bóg, kosmos i dusza. Por. A.J. Noras: *Kant a neokantyzm badeński i marburski...*, s. 19.

<sup>41</sup> H. Schnädelbach: *Próba rehabilitacji „animal rationale”*. Tłum. K. Krzemieniowa. Warszawa 2001, s. 134. Por. też N. Hartmann: *Kant und die Philosophie unserer Tage*. In: Idem: *Kleinere Schriften*. Bd. 3..., s. 339.

<sup>42</sup> H. Schnädelbach: *Próba rehabilitacji „animal rationale”...*, s. 136.

<sup>43</sup> N. Hartmann: *Zarys metafizyki poznania...*, s. 13. Por. też Idem: *Systematyczna autoprezentacja*. W: Idem: *Mysł filozoficzna i jej historia. Systematyczna autoprezentacja*. Tłum. J. Garewicz. Toruń 1994, s. 85.

<sup>44</sup> Por. L. Wittgenstein: *Tractatus logico-philosophicus...*, teza 4.0031. Rdzeniem tej metody jest logiczna analiza zdania i semiotyczna analiza zdania. Wittgenstein nie odróżnia w sposób precyzyjny obu metod. Nawiazuje w tym względzie do analiz Fregego i analiz Russella. Precyzyjne odróżnienie obu metod jest dorobkiem polskich logików: Leśniewskiego, Łukasiewicza, Ajdukiewicza i Kotarbińskiego. Metoda logicznej analizy zdania jest metodą rekonstrukcji struktury logicznej zdania przy

Rekonstrukcja przeprowadzonego przez Wittgensteina „demontażu” metafizyki zakłada uprzednie objaśnienie znaczenia terminu „metafizyka”, którym posługuje się autor *Tractatus logico-philosophicus*. Uważa on, że metafizyka dotyczy następujących przedmiotów: Boga<sup>45</sup>, duszy<sup>46</sup>, woli<sup>47</sup>, przy czym tak rozumiana metafizyka odnosi się do tego, co transcendentne wobec świata czasoprzestrzennego. Wittgenstein stwierdza bowiem:

1) „Bóg nie objawia się w świecie. Absolut leży poza światem”<sup>48</sup>;

2) „[...] dusza tak jak ją pojmuje metafizyka, wykracza poza czas i przestrzeń, poza świat empiryczny”<sup>49</sup>;

3) „Wola jako taka nie należy do świata i nie oddziałuje na fakty czasoprzestrzenne. Wola jako taka odnosi się do świata jako całości, a to znaczy, że wola transcenduje świat”<sup>50</sup>.

Przytoczone tu stwierdzenia Wittgensteina świadczą jednoznacznie o tym, że autor *Tractatus logico-philosophicus* posługuje się Kantowskim rozumieniem terminu „metafizyka”, wedle którego „celem metafizyki jest poznanie ponadzmysłowych przedmiotów: »Boga«, »duszy« i »woli«”<sup>51</sup>.

Punktem wyjścia analiz Wittgensteina, które zmierzają do „demontażu” metafizyki, jest pytanie: czy w ogóle można zrozumieć wypowiedzi dotyczące: Boga, duszy i woli, sformułowane przez metafizykę<sup>52</sup>? Aby odpowiedzieć na tak postawione pytanie, należy przeanalizować podstawowe dla *Tractatus logico-philosophicus* tezy, a mianowicie tezy 4.01 i 2.18. Konieczność tej analizy wynika z faktu, że pytanie, które formułuje Wittgenstein, sprowadza się w istocie do pytania o to, czy wypowiedzi metafizyki mają status zdań w sensie

---

użyciu rachunków logicznych. Metoda semiotycznej analizy zdania jest natomiast metodą wyróżniania składników zdania za pomocą typizacji wyrażen (wyróżnienia kategorii syntaktycznych i kategorii semantycznych wyrażen), z uwzględnieniem związku funktorowo-argumentowego, który zdefiniował Frege.

<sup>45</sup> Por. ibidem, tezy: 3.031, 5.123, 6.372, 6.432.

<sup>46</sup> Por. ibidem, tezy: 5.5421, 5.641, 6.4312.

<sup>47</sup> Por. ibidem, tezy: 5.1362, 5.631, 6.373, 6.374, 6.423, 6.43. Widać tu przede wszystkim wyraźne nawiązanie do filozofii Schopenhauera, na które Wittgenstein często się powołuje. Por. J. Ziobrowski: *Uwagi Wittgensteina o woli*. W: L. Wittgenstein: *Dzienniki 1914—1916*. Tłum. M. Poręba. Warszawa 1999, s. 219—229. Por. też P. Winch: *Wittgensteina analiza woli*. Tłum. T. Szawiel. W: *Etyka a działanie*. Warszawa 1990, s. 208.

<sup>48</sup> L. Wittgenstein: *Tractatus logico-philosophicus...*, teza 6.432 i teza 6.41.

<sup>49</sup> Ibidem, teza 6.4312.

<sup>50</sup> L. Wittgenstein: *Dzienniki 1914—1916...*, notatki z: 11 czerwca 1916, 5 lipca 1916.

<sup>51</sup> J. Rolewski: *Kant a metafizyka*. Warszawa 1991, s. 27.

<sup>52</sup> Por. H. Schnädelbach: *Próba rehabilitacji „animal rationale”...*, s. 126.

logicznym. Pozytywna odpowiedź na owo pytanie jest równoznaczna z przyznaniem metafizyce metodologicznego statusu nauki. Natomiast negatywna odpowiedź na nie jest równoznaczna z odmówieniem metafizyce tego statusu.

Teza 4.01 *Tractatus logico-philosophicus* brzmi: „Zdanie jest logicznym obrazem faktu”<sup>53</sup>. Teza 2.18 brzmi natomiast: „Tym, co wszelkiemu obrazowi [zdaniu — M.A.] i faktowi musi być wspólne, by obraz [zdanie — M.A.] mógł — trafnie albo błędnie — odwzorować ten fakt, jest forma logiczna, czyli forma faktu”<sup>54</sup>. Tezy te sprowadzają się do stwierdzenia: warunkiem możliwości poznania („logicznego odwzorowania” — w terminologii Wittgensteina) jest identyczność formy logicznej zdania i formy logicznej bytu poznawanego (bytu odwzorowywanego), to znaczy faktu. Mówiąc inaczej: świat (jako ogół faktów) ma dobrze określoną strukturę logiczną — świat jest „kosmosem logicznym”<sup>55</sup>.

W literaturze przedmiotu<sup>56</sup> można odnaleźć twierdzenie, że teza, wedle której świat jest kosmosem logicznym, to teza *par excellence* metafizyczna. Nie jest to jednak twierdzenie oczywiste. Można — jak się wydaje — zasadnie twierdzić, że sformułowana przez Wittgensteina teza w żadnym sensie nie ma charakteru metafizycznego. W tezie tej bowiem stwierdza się tylko zasadę, która stanowi warunek możliwości nauki jako takiej<sup>57</sup>. Nieprzypadkowo Wittgenstein stwierdza, że logika matematyczna, która eksplikuje sens tej zasady, ma status „logiki transcendentalnej”<sup>58</sup>. Wittgensteinowska teza, wedle której świat jest kosmosem logicznym, stanowi konstatację zasady, którą zakłada każda nauka. Bocheński w tym kontekście stwierdza: „Wielkość Galileusza nie polega na tym, że stworzył nową teorię fizykalną [...], lecz na tym, że z a ł o ż y ł, że świat jest kosmosem lo-

<sup>53</sup> L. Wittgenstein: *Tractatus logico-philosophicus...*, teza 4.01.

<sup>54</sup> Ibidem, teza 2.18.

<sup>55</sup> Por. J.M. Bocheński: *Autoprezentacja*. Tłum. J. Garewicz. W: J.M. Bocheński: *Logika i filozofia. Wybór pism...*, s. XXI.

<sup>56</sup> Por. np.: E.B. Allaire: *The „Tractatus”: Nominalistic or Realistic?*. In: *Essays on Wittgenstein's „Tractatus”*. Eds. I.M. Copi, R.W. Beard. 1966, s. 325—341; W. Sady: *Język i świat. Wprowadzenie do „Traktatu logiczno-filozoficznego”*. „Colloquia Communia” 1984, nr 13, s. 11—47; M. Soin: *Gramatyka i metafizyka. Problem Wittgensteina*. Wrocław 2001.

<sup>57</sup> Na ten aspekt tezy Wittgensteina zwracają szczególną uwagę następujący komentatorzy: G.E.M. Anscombe: *An Introduction to Wittgenstein's „Tractatus”*. London 1959; M. Soin: *Gramatyka i metafizyka. Problem Wittgensteina*. Wrocław 2001.

<sup>58</sup> L. Wittgenstein: *Tractatus logico-philosophicus...*, teza 6.13.

gicznym, i na tej podstawie sformułował swoją teorię w sztucznym języku logiki i matematyki”<sup>59</sup>.

Tezy 4.001 i 2.18 mają konsekwencje dla Wittgensteinowskiego rozumienia terminu „metafizyka”. Konsekwencję tych tez tak ujmuje Bocheński: „Stwierdzenie, że świat jest kosmosem logicznym, i stwierdzenie, że zdanie jest logicznie sensowne wtedy, gdy odwzorowuje elementy tego kosmosu, są równoznaczne z zaprzeczeniem dyskursywnego charakteru wszystkiego, co »metafizyczne«, »tajemnicze«, »egzystencjalne«, ba, »religijne«”<sup>60</sup>. Natomiast Wittgenstein konsekwencje tez 4.01 i 2.18 konstatuje w następujący sposób: „Do odpowiedzi, której nie można wyrazić, nie można też wyrazić pytania. Wielka metafizyczna zagadka nie istnieje. Jeżeli jakieś pytanie da się w ogóle postawić, to można też na nie odpowiedzieć”<sup>61</sup>. I dodaje: „Poprawna metoda filozofii byłaby właściwie taka: Nie mów nic poza tym, co się da powiedzieć, czyli poza zdaniami nauk przyrodniczych [...]; a gdy potem ktoś chce powiedzieć coś metafizycznego, wykazać mu, że pewnym znakiem nie nadał w swoich zdaniach żadnego znaczenia. Byłaby to dla niego metoda niezadowolająca [...], ale jedynie ściśle poprawna”<sup>62</sup>.

Konsekwencją Wittgensteinowskiej logicznej krytyki języka jest zatem stwierdzenie, że wypowiedzi metafizyki są wypowiedziami pozbawionymi sensu logicznego. Metafizyka więc — twierdzi Wittgenstein — nie ma i nie może mieć charakteru dyskursywnego.

## Podsumowanie

Analizując relację, która zachodzi między Hartmannowskim a Wittgensteinowskim rozumieniem terminu „metafizyka”, należy stwierdzić:

1. Zarówno Hartmannowskie, jak i Wittgensteinowskie rozumienie tego terminu zakorzenione jest w tradycji kantowskiej.
2. Mimo wspólnego źródła rozumienia te są zasadniczo różne.

<sup>59</sup> J.M. Bocheński: *Autoprezentacja...*, s. XX.

<sup>60</sup> Ibidem, s. XXI.

<sup>61</sup> L. Wittgenstein: *Tractatus logico-philosophicus...*, teza 6.5.

<sup>62</sup> Ibidem, teza 6.53.

Stanowisko Wittgensteina można podsumować w następujący sposób: Jeżeli przyjąć, że metafizyka odnosi się do tego, co transcendentne wobec świata, to wypowiedzi formułowane w jej ramach nie mają statusu zdań w sensie logicznym, nie odwzorowują bowiem faktów czasoprzestrzennych. Wypowiedzi takie są zatem pozbawione sensu logicznego<sup>63</sup>. Taka konstatacja prowadzi do stwierdzenia, że Wittgenstein, dokonując logicznej krytyki „metafizyki” w rozumieniu Kantowskim, odmawia w sposób jednoznaczny metafizyce statusu nauki. Hartmann natomiast, dokonując krytyki „metafizyki tradycyjnej”, rehabilituje metafizykę jako naukę, przy czym nie jest to nauka w sensie „teorii”, ale nauka w sensie fenomenologicznego opisu i aporetyki problemów dotyczących „niepoznawalnego (irracjonalnego) momentu bytu”.

<sup>63</sup> Por. H. Schnädelbach: *Próba rehabilitacji „animal rationale”...*, s. 138—139.

Mateusz Adamek

## Metaphysics in Nicolai Hartmann and Ludwig Wittgenstein

### S u m m a r y

The Paper deals with the relation between Hartmann's and Wittgenstein's understanding of the notion of “metaphysics”. The main thesis is as follows: despite Kantian sources of both points of view, Hartmann's and Wittgenstein's concepts should be conceived as independent.

Mateusz Adamek

## Die Metaphysik nach Nicolai Hartmann und Ludwig Wittgenstein

### Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Gegenstand des vorliegenden Artikels ist die Bedeutung des Begriffs „Metaphysik“, wie sie von Hartmann und Wittgenstein verstanden wurden. Der Verfasser stellt folgende These auf: obwohl die beiden Auffassungen des Begriffs in Kantischer Tradition eingewurzelt sind, bleiben sie jedoch disjunktiv.